

# Alek-Kowalski, Tadeusz / Władyka, Maria

---

## Posiedzenia naukowe Zespołu Historii Metodologii

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 12/2, 470-474

---

1967

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



mniej lub więcej szczegółowe elementy mogłyby się stać przedmiotem prac Zespołu. Tematykę tę można podzielić na 4 grupy: 1) pozytywistyczna koncepcja nauki, klasyfikacja nauk, ewolucjonizm w poszczególnych gałęziach nauk, pojęcie środowiska, stosunek nauki do techniki, czynniki sprzyjające postępowi w nauce i hamujące go; 2) społeczna pozycja uczonego, mecenat prywatny i społeczny, szkolenie kadry naukowej i problem samouctwa, kształtowanie się środowisk naukowych; 3) kontakty z nauką poza granicami kraju, udział nauki polskiej w nauce światowej, recepcja obcych teorii naukowych; 4) dotychczasowe badania nad dziejami nauki w Polsce.

J. S.

## POSIEDZENIA NAUKOWE ZESPOŁU HISTORII METODOLOGII

### I

W dniu 24 maja 1966 r. odbyło się pod przewodnictwem prof. P. Rybickiego zebranie Zespołu Historii Metodologii Działu Ogólnych Problemów Historii Nauki i Historii Nauk Społecznych Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN. Mgr Henryk Dułkiewicz przedstawił referat *Z dziejów socjologii wiedzy w Polsce. Wątki problematyki wiedzy w „Nauce o cywilizacji” Erazma Majewskiego.*

Referent nadmieniał na wstępie, że wymienioną problematyką zajmuje się od lat, a niniejszy referat, będący z konieczności tylko fragmentem jego pracy, stara się rozwijać wskazania prof. P. Rybickiego w zakresie badań nad socjologią wiedzy.

Analizując rozwój myśli socjologicznej w drugiej połowie XIX w. i jego wpływ na interpretację wiedzy ludzkiej, referent wskazał na braki opracowań w Polsce zagadnień wstępnych, wyjściowych, początkowych. Stąd potrzeba przesłania wątków tej interpretacji we wcześniejszej myśli socjologicznej w Polsce. W dalszym ciągu przedstawione zostały następujące zagadnienia: dziewiętnastowieczne tło rozwoju socjologii i historii wiedzy: prądy filozoficzne i społeczne na Wschodzie i Zachodzie — ich percepcja na ziemiach polskich; szkoły i systemy socjologiczne oraz ich stosunek do poznania ludzkiego (szczegółowy przegląd w oparciu o cytowane wypowiedzi); charakterystyka polskich warunków rozwoju socjologii w okresie pozytywizmu: Józef Supiński, Ludwik Gumplowicz, Ludwik Krzywicki i inni.

Wreszcie referent omówił w punktach sylwetkę Erazma Majewskiego (1852—1922): myśliciel społeczny, archeolog i socjolog, studiował najpierw geologię i entomologię, następnie archeologię, socjologię i ekonomię, gdzie dokonał głębokich i oryginalnych analiz wielu zagadnień; z funduszków własnych wydał pierwszy i jedyny rocznik archeologiczny „Światowid” (1899), redagował i finansował częściowo czasopismo etnograficzne „Wisła”; pisał artykuły i prace popularyzujące wiedzę; najważniejsze jego dzieło *Nauka o cywilizacji* (cz. 1—4, wyd. 1908—1923) zawiera własny system teoretyczny.

W dyskusji, która wywiązała się po referacie, udział brali: prof. Rybicki, doc. doc. J. Babicz i A. Gella, drowie Z. Bezwiński, Z. Kowalewski, T. Alek-Kowalski i I. Stasiewicz, mgrowie J. Rebeta i M. Władyczanka.

Dążono do wyjaśnienia i uściślenia sensu i genezy terminologii oraz aparatury pojęciowej systemu Majewskiego w jego rozmaitych ujęciach teoretycznych i metodologicznych. Wysuwano postulaty dalszych poszukiwań i badań, szczególnie porównawczych, celem szczegółowego rozeznania się w dorobku nauki polskiej, a więc i Majewskiego, w zakresie socjologii wiedzy na tle ogólnoeuropejskiego jej rozwoju, a zwłaszcza wpływu teorii np. Comte’a i Durkheima.

Koncepcje Majewskiego na tym szerokim tle są wyraźniejsze zarówno pod względem podobieństw, cech wspólnych, jak różnic, tak z punktu widzenia szczegółowych treści tych teorii, jak też z uwagi na odmienne założenia metodologiczne i cele interpretacyjne. Mowa tu zwłaszcza o terminologii — nowej, wprowadzanej przez Majewskiego w oparciu o własne studia nauk szczegółowych, nieraz dziwnej i oryginalnej, zawsze jednak ciekawej i nawiązującej do tradycji naukowych w Polsce, a przede wszystkim uwzględniającej analizę zjawisk językowych na gruncie polskim. Na uwagę zasługuje jego dążność do rewizji języka socjologii i ekonomii politycznej.

Omawiano szeroko i polemicznie sprawę zaklasyfikowania Majewskiego w związku z jego teoriami filozoficznymi i społecznymi, krytyką jego założeń przez W. M. Kozłowskiego, rolą i zasługami dla nauk przyrodniczych. Rozpatrywano problem monizmu, relatywizmu i symplicyzmu, złożoność, względność, zmienność czasową tych pojęć oraz ich przydatność do wyjaśniania rzeczywistości. Podkreślano w odniesieniu do Majewskiego małą elastyczność i pewien anachronizm jego koncepcji, nie nawiązujących do osiągnięć nauki takich, jak np. teoria względności Einsteina, co skazało go na zapomnienie. Według prof. Rybickiego Majewski już w latach dwudziestych XX w. był postacią historyczną.

Referat w sposób poprawny przedstawiając dzieło Majewskiego — jak stwierdził prof. Rybicki — uchwycił powiązania jego teorii społecznych i językowych. Specyfika Majewskiego polega na tym, że jest on monistą i naturalistą, a z drugiej strony w jego rozważaniach dotyczących cywilizacji nacisk przesuwają się na czynniki innego rodzaju (i tu znaleźć można zbieżności z Durkheimem). A więc uzupełnienie referatu mogłoby pójść w kierunku wskazania, jak Majewski chce godzić pewne stanowiska, mimo że bez skutku.

W odpowiedzi na uwagi dyskutantów mgr Dutkiewicz podkreślił, że właściwie Majewski nie był filozofem, ale antropologiem i etnologiem z wykształcenia (w filozofii był samoukiem), jego system nie stanowił więc typowej filozofii społecznej. Zadaniem referatu było ukazanie pojęcia cywilizacji w systemie Majewskiego.

Tadeusz Alek-Kowalski

## II

Dnia 25 października 1966 r. mgr Wanda Osińska wygłosiła na posiedzeniu Zespołu Historii Metodologii w Krakowie referat *Początki naukoznawstwa w Polsce*<sup>1</sup>.

Z bogatej problematyki referatu wydzielić można trzy główne zagadnienia; pojęcie naukoznawstwa; dzieje powstania i rozwoju naukoznawstwa w Polsce, począwszy od przełomu wieków XIX i XX; rola naukoznawczego ośrodka warszawskiego i jego wpływ na kształtowanie się naukoznawczych prac w Poznaniu i Krakowie.

Wieloznaczność terminu „naukoznawstwo” wiąże się ściśle z wieloznacznością pojęcia „nauka”, różne zaś definicje nauki wydobywają na plan pierwszy jej cele poznawcze, praktyczne lub dydaktyczne. Naukoznawstwo w Polsce na przełomie wieków XIX i XX wychodziło raczej z założeń praktycznych. Inspiratorem prac z zakresu szeroko rozumianego naukoznawstwa był Stanisław Michalski — założyciel i redaktor „Nauki Polskiej” (1918—1947) i „Organonu” (1936—1938) oraz organizator w 1928 r. Koła Naukoznawczego w ramach Kasy im. Mianowskiego (Instytutu Popierania Nauki). Nauka o nauce w interpretacji ośrodka war-

<sup>1</sup> Referat ten w nieco innej wersji był powtórzony 23 II br. w Warszawie w ramach Konwersatorium Naukoznawczego.

szawskiego obejmowała: 1) filozofię i teorię nauki, klasyfikację i metodologię nauk; 2) psychologię nauki, a w szczególności psychologiczną analizę twórczości naukowej, 3) socjologię nauki, 4) organizację nauki, planowanie, politykę naukową i popularyzację wiedzy, 5) historię nauki.

Po wyzwoleniu zagadnienia naukoznawcze podjęły: Konwersatorium Naukoznawcze w Krakowie, zorganizowane jako jedna z sekcji Towarzystwa Asystentów Uniwersytetu Jagiellońskiego (1945—1949)<sup>2</sup>, oraz Koło Naukoznawcze Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, powołane w początku 1946 r. Po kilkunastu latach upadku zainteresowań zagadnienia naukoznawcze stały się znów przedmiotem badań i dyskusji w 1963 r. głównie w Polskiej Akademii Nauk<sup>3</sup>.

W dyskusji po referacie zabrała jako pierwsza głos prof. I. Dąbska, poruszając m.in. dwa zagadnienia, do których wracali inni dyskutanci. Pierwszym zagadnieniem była zależność różnych koncepcji naukoznawstwa od różnego sposobu charakteryzowania jego przedmiotu, czyli samej nauki. Prof. Dąbska wskazała na przydatność dla wyróżnienia i uporządkowania różnych gałęzi naukoznawstwa, proponowanego ongiś przez Ajdukiewicza odróżnienia nauki pojętej w sensie dynamicznym, statycznym i jako model abstrakcyjny.

Doc. Z. Kowalewski zwrócił uwagę na to, że dodatkową trudnością w definicji naukoznawstwa jest wieloznaczność polskiego pojęcia „nauka” (w odróżnieniu od francuskiej i angielskiej *science*), a w szczególności objęcie jego zakresem również nauczania, dr Z. Bezwiński zaś postulował stworzenie takiego modelu naukoznawstwa, który ujmowałby „aktywistyczny” (w znaczeniu szerszym niż dynamiczny) aspekt nauki, strukturalne jej przekształcenia oraz „ideałowe” dążenia nauki do realizacji swych twierdzeń.

Drugim zagadnieniem postawionym przez prof. Dąbską było ustalenie początków naukoznawstwa. Już w starożytności bowiem zarysowała się problematyka naukoznawcza, np. w *Organonie* Arystotelesa, a w polskiej myśli filozoficznej występuje ona np. u Bartłomieja Keckermanna, w pracach Komisji Edukacji Narodowej itp. Odnosnie zaś ostatnich kilku dziesięcioleci należy podkreślić wkład środowiska filozoficznego we Lwowie, a zwłaszcza działalność Sekcji Teorii Nauki Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, którą kierował Leon Chwistek, oraz współpracę K. Twardowskiego z S. Michalskim. Wątpliwości co do polskiego priorytetu w zakresie myśli naukoznawczej wysunął też doc. Kowalewski, a dr I. Stasiewicz zastanawiała się nad problemem, od jakiego czasu i w oparciu o jakie przesłanki mówić można o naukoznawstwie w odróżnieniu od myśli naukoznawczej.

Ostatni w dyskusjach, dr J. Strojnowski, podkreślił walory dla współczesności przedstawionej w referacie działalności S. Michalskiego.

W zakończeniu dyskusji przewodniczący zebrania prof. P. Rybicki podjął zagadnienie wieloznaczności terminu „naukoznawstwo”. Podciągając bowiem pod tę nazwę teorię wiedzy czy teorię nauki, można twierdzić, że myśl naukoznawcza jest tak dawna, jak dawna jest nauka. Charakteryzując naukoznawstwo przełomu wieków XIX i XX, można powiedzieć, że nie miało ono charakteru ściśle filozoficznego: była to nauka o nauce jako o sferze działalności ludzkiej i jej wytworach, o warunkach tej działalności i warunkach, w jakich owe wytwory powstawały. Obecnie zaś przez pojęcie naukoznawstwa rozumie się często politykę naukową, ekonomikę badań, planowanie nauki itd.

Na zakończenie mgr Osińska wskazała specyficzną sferę badań naukoznawczych,

<sup>2</sup> Por. w nrze 3/1965 w sprawozdaniu z Konwersatorium Naukoznawczego PAN (s. 469) informację o referacie dra M. Chojnowskiego o krakowskim konwersatorium.

<sup>3</sup> Por. m.in. informację o powołaniu Komisji Naukoznawstwa PAN w nrze 4/1963 (s. 621) i o symposium poświęconym ogólnym zagadnieniom historii nauki i techniki w Jabłonie w nrze 1/1964 (s. 143) „Kwartalnika”.

wyróżniających je od badań naukowych. Stwierdziła również, że studia komparatystyczne, dążenie do unifikacji nauk, tendencje integracyjne i coraz bardziej upowszechniane badania kompleksowe przyczyniają się do wzrostu zainteresowań naukoznawstwem.

Maria Władyka

### III

Dnia 6 grudnia 1966 r. odbyło się w Krakowie posiedzenie Zespołu Historii Metodologii z referatem prof. Eugeniusza Olszewskiego *Perspektywy rozwoju historii nauki i historii techniki w Polsce*<sup>4</sup>. Dyskusja skoncentrowała się na kilku zagadnieniach wysuniętych w referacie.

Sprzeciwy wzbudziła perspektywa przesunięcia w przyszłości akcentu badań i nauczania historii z zagadnień historii politycznej na rzecz zagadnień historii gospodarczej i historii kultury. Prof. H. Barycz uważał, że miejsce historii politycznej (wraz z militarną i dyplomatyczną) wyznacza pełniona przez nią funkcja przygotowywania do obrony bytu narodowego, a prof. K. Opalek wyraził wątpliwości co do takiego rozwoju sytuacji międzynarodowej w ciągu najbliższych kilkudziesięciu lat, by historia polityczna zejść mogła z pola pierwszych i najważniejszych zainteresowań. Mgr M. Władyka, nie przesądzając rychłej możliwości realizacji „pokoju wieczystego”, podkreśliła istniejące dziś i godne poparcia tendencje położenia nacisku na historię kultury, czego przykładem może być prowadzony we Francji w najwyższych klasach szkół średnich wykład historii cywilizacji. Trzeba przy tym zdawać sobie sprawę, jaką siłą kształtującą świadomość młodego człowieka mogą być nowe perspektywy, w których ukazuje mu się przeszłość ludzkości, a zwłaszcza własnego kraju.

Zgodnie opowiedzieli się dyskutanci przeciw zbyt silnemu koncentrowaniu tematyki historii nauki i techniki w ramach dziejów Polski, i to jej historii najnowszej. Nie jest powiedziane — argumentował prof. Barycz — że Polak ma się gorzej wywiązać z badań nad zagadnieniami historii powszechnej i że najważniejszym dla niego polem pracy jest historia Polski (najlepsze dzieło na temat dziejów Komisji Edukacji Narodowej dał przecież Francuz). Obawy, aby koncentracja na tematyce polskiej nie prowadziła do partykularyzmu i zacieśnienia wyraził również prof. Opalek. Mgr Władyka do argumentów tych dorzuciła zweryfikowaną w pedagogice zasadę atrakcyjności tego, co dawne i odległe.

Dyskusję wywołało również postawione w referacie zagadnienie pedagogicznych zastosowań historii nauki. Według prof. Barycza i prof. Opalka zagadnienie to jest trudne, gdyż nauka ma wzloty i upadki, a szczególnie złożonym pedagogicznie problemem jest bohaterstwo w służbie nauki, gdyż subiektywna motywacja odkryć jest czasem wątpliwa etycznie, tak np. Kolumb wyprawiał się w podróż przez Atlantyk także dla zysku złota. Mgr Władyka natomiast uważała, że nie można rezygnować z tych możliwości, jakie daje w zakresie wychowania historia nauki, z kierowania uwagi ludzi młodych na rolę inicjatywy, wysiłku i osiągnięć w dziedzinie nauki, na bohaterstwo i braterstwo międzynarodowe w jej służbie. Zagadnienia te mogą pobudzić młodą wyobraźnię i należałoby wykorzystać w tym celu także film, telewizję i prasę. Materiału historycznego nie zabraknie, najtrudniej jest jednak tak go ująć, by przykuć uwagę do tej problematyki i nauczyć do niej szacunku. Jako przykład pedagogicznej i etycznej szansy dzieł z zakresu historii nauki mgr A. Biernacki wskazał źródłową pracę prof. Barycza *Wśród gawędzarzy, pamiętnikarzy i uczonych galicyjskich*<sup>5</sup>.

<sup>4</sup> Rozszerzoną wersję tego referatu publikuje niniejszy numer „Kwartalnika”.

<sup>5</sup> Por. recenzję tej książki napisaną przez M. Serejskiego w nrze 1—2/1965 „Kwartalnika”, s. 157.

Na wyrażoną przez prof. Barycza wątpliwość, czy historia techniki może — jak to sugerował referent — pomóc dzisiejszym konstruktorom i technologom, twierdząco odpowiedział doc. M. Radwan; stawianie bowiem zagadnień i prognoz przez inżyniera będzie bardziej poprawne, jeśli zna on etapy rozwojowe rozważanego problemu i umie dotrzeć do podstawowej idei, z której zrodził się pewien pomysł technologiczny czy konstrukcyjny. Pomocą w wytyczeniu przeszłych i przyszłych kierunków rozwoju może być przy tym ustalenie wskaźników charakteryzujących procesy technologiczne lub konstrukcje.

Generalną sugestię odnośnie do perspektywicznego planowania pracy w Zakładzie Historii Nauki i Techniki rzucił prof. Opałek: planowanie takie musi się oprzeć — według niego — na ocenie obecnego stanu historii nauki i techniki w Polsce i dorobku Zakładu w tym zakresie oraz na ocenie światowego stanu tej dyscypliny i miejsca, jakie w nim zajmuje nauka polska.

Postawiono też w dyskusji konkretne dezyderaty i postulaty: założenia w Krakowie pracowni historii astronomii (prof. E. Rybka) i pracowni historii nauk o Ziemi (dr S. Czarniecki), publikacji źródeł, których brak i potrzebę tak bardzo odczuwamy (prof. Barycz, dr Czarniecki, dr I. Stasiewicz), opracowywania rzeczowych i osobowych skorowidzów źródeł (dr A. Czekańska) oraz bibliografii i słowników historii poszczególnych dyscyplin, np. geologii (dr Czarniecki).

Przewodniczący zebrania prof. P. Rybicki wskazał na szczególną pozycję historii nauki: gdy każda inna nauka walczy o własne miejsce wśród innych nauk, historia nauki ma znaczenie dla samej nauki, dla rozwinięcia jej samowiedzy metodologicznej. O pewnym aspekcie tej sprawy pisze P. Sorokin: wielokrotnie można stwierdzić, że naukowcy cierpią na zanik pamięci i mówią o tym, co zostało już dawniej powiedziane. Drugą teoretyczną funkcję historii nauki wyznacza rola, jaką może ona spełnić w postulowanej dziś integracji nauk.

Prof. Olszewski w słowie zamykającym dyskusję wyraził przekonanie, że wprawdzie nie znany jest dla nas obraz świata w najbliższych dziesiątkach lat, jednak do różnych wariantów jego rozwoju historia nauki i techniki powinna być przygotowana. Odnośnie obaw przed zbyt dużym zacieśnieniem tematyki historii nauki i techniki do problematyki polskiej, i to najnowszej, referent stwierdził, że o skoncentrowaniu się badań analitycznych na tematyce polskiej decydują posiadane i dostępne w Polsce źródła, a obawy przed ograniczeniem się do dziejów najnowszych są co najmniej przedwczesne wobec tego, że obecnie tematyka ta niemal leży odłogiem.

Maria Władysław

## POSIEDZENIA NAUKOWE ZESPOŁU ODRODZENIA

### I

Na zebraniu Zespołu Odrodzenia Działu Ogólnych Problemów Historii Nauki i Historii Nauk Społecznych Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN, które odbyło się pod przewodnictwem prof. P. Rybickiego w Krakowie dnia 25 października 1966 r., prof. Henryk Barycz przedstawił referat *Nieznana karta z dziejów nauki XVI w. — Jan Osmolski, polski alchemik, protektor i przyjaciel uczonych zagranicznych*.

Mimo że historiografia polska zajmowała się kilkakrotnie osobą twórcy i właściciela znanego Sylwy, jak dotychczas — podkreślił prof. Barycz — w świetle tych epizodycznych zainteresowań niepospolita postać pana na Osmolicach nie zdołała się ujawnić w pełnym i należyтым świetle. Jej niezwykłość polega, zdaniem autora,